

Stanisław Fert

Posługa pasterska biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej w latach 1910-1937

Kieleckie Studia Teologiczne 6, 203-228

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Stanisław Fert – Kielce

POSŁUGA PASTERSKA
BISKUPA AUGUSTYNA ŁOSIŃSKIEGO
W DIECEZJI KIELECKIEJ W LATACH 1910–1937

1. Wstęp

Rok 2007 jest szczególną okazją ku temu, by chociaż syntetycznie, skrótowo, ukazać wspaniałego Pasterza diecezji kieleckiej – biskupa Augustyna Łosińskiego, posługującego w tejże diecezji w latach 1910–1937.

8 stycznia 2007 r. minęła 140 rocznica urodzin Augustyna Łosińskiego, natomiast 30 kwietnia – 70 rocznica jego śmierci. Kościołowi kieleckiemu służył 27 lat.

Augustyn Łosiński urodził się i wychował w biednej rodzinie formala w Krywiniszkach, w okolicy Dyneburga, w dawnych Inflantach polskich, które znalazły się pod panowaniem carów rosyjskich. Tym, którzy interesują się historią Polski, nietrudno zrozumieć, w jakich warunkach kształtowała się osobowość przyszłego biskupa kieleckiego. Godnym podziwu jest jego znajomość ojczyźnej mowy, łatwość posługiwania się językiem polskim oraz jego patriotyzm, który rozbiły się podczas zarządzania diecezją.

Augustyn był człowiekiem bardzo uzdolnionym i pracowitym. Jako kapłan (ukończył Akademię Duchowną w Petersburgu i został wyświęcony w 1892 r.) był odznaczany godnościami, orderami i urzędami. Przed mianowaniem go przez papieża Piusa X biskupem kieleckim, pełnił (od 1903 r.) urząd rektora Mohylewskiego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Petersburgu. Mając 47 lat, w dniu 29 czerwca 1910 r., odbył ingres do katedry kieleckiej.

Biskup Augustyn Łosiński uchodził w swoim czasie za jednego z wybitniejszych przedstawicieli episkopatu polskiego. Ze względu na nieugiętość i hart ducha porównywano go do św. Augustyna. Natomiast ze względu na imponujący zakres działalności pasterskiej nazywano go „mężem apostołowskiej pracy”. Uważany był za „męża wybitnego”, który usilnie stara się dostosować formy działalności duszpasterskiej do aktualnych potrzeb.

Zapoznanie się z niezwykle interesującą i bogatą dokumentacją dotyczącą działalności Biskupa pozwala wyrazić pogląd, że te oceny są uzasadnione. Analiza tych świadectw prowadzi do przekonania, że biskup Łosiński położył trwałe fundamenty strukturalne pod organizację duszpasterstwa w diecezji kieleckiej, a niespożyta energia i zapałem rozbudzał ruch zmierzający do odrodzenia religijnego i społecznego. Był człowiekiem wielkiego formatu i wielkich dokonań.

2. Działalność duszpasterska

Kiedy biskup Łosiński obejmował rządy w diecezji kieleckiej (29 VI 1910 r.), jej stan, od strony statystycznej, przedstawiał się następująco: jej zasięg wynosił 9.391,8 km²¹, obszar ten zamieszkiwało 978.885 katolików². Całe terytorium diecezji było podzielone na 8 dekanatów liczących po 30–40 parafii³. Kościołów parafialnych było 243, kościołów filialnych 31, kapelanii 144, kapłanów pracujących w duszpasterstwie 339, zakonników 6, emerytów 13, demeryt 1, kapłanów bez funkcji 6, przygotowywało się do kapłaństwa 85 alumnów. Na terenie diecezji znajdował się jeden klasztor Sióstr Norbertanek (Imbramowice) z 11 zakonnicami oraz dziesięć domów Sióstr Miłosierdzia z 47 zakonnicami⁴. Z zestawienia statystycznego, opublikowanego w „Przeglądzie Dyecezyalnym” w roku 1911, wynika, że na terenie diecezji kieleckiej zamieszkiwało 215.614 akatolików (Żydzi, prawosławni, protestanci, mariawici, mahometanie i inni)⁵.

Czasy, w których formowała się osobowość przyszłego biskupa, jak również czasy jego kapłaństwa i biskupiego posługiwania obfitowały w szereg głębokich przemian. Szybki wzrost ludności, przeludnienie wsi, rozwój przemysłu, rozwój nowej klasy społecznej – proletariatu i ruchu robotniczego to przemiany w dziedzinie społeczno-gospodarczej. W dziedzinie myśli filozoficznej: rozwój pozytywizmu, naturalizmu, materializmu dialektycznego. W naukach przyrodniczych – upowszechnienie się ewolucjonizmu. Filozofia katolicka zaciekniona do jednego systemu neoschlastyki miała być odpowiedzią na акцен-

¹ *Kronika*, „Przegląd Dyecezyalny” (dalej PD), R. 10: 1911, s. 156.

² *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri tam saecularis quam regularis kielcensis*, p. AD. 1911, Varsoviae 1911, s. 117.

³ *Dwudziestopięćciolecie rządów J. E. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej* (dalej *Dwudziestopięćciolecie*), Kielce 1935, s. 24.

⁴ *Elenchus...*, dz. cyt.

⁵ *Kronika*, PD, R. 10: 1911, s. 156.

ty antykościelne. Teologia została wprzęgnięta w służbę głównie apologetyki polemicznej. Ruch robotniczy będący pod wpływem socjalizmu głoszącego walkę klasową i nienawiść do ustroju, z którym godził się Kościół, był podejrzewany o wrogość do Kościoła jako instytucji i ostro potępiany. Rozgrywki polityczne na arenie międzynarodowej szczególnie odczuwał naród Polski będący w niewoli. W zaborze rosyjskim obejmującym tereny diecezji kieleckiej represje wroga były bardzo dotkliwe: rusyfikacja szkolnictwa i administracji, ograniczenie swobody osobistej, ucisk ekonomiczny, cenzura, więzienia, zesłania, deptanie wszelkich przejawów myśli wyzwolenczej. Podczas pierwszej wojny światowej tereny diecezji stały się miejscem walki między armiami zaborców. Zniszczenia wojenne, grabieże okupantów, liczne egzekucje potęgowały niedolę mieszkańców diecezji. O tej niedoli pisał biskup:

Musimy ratować tysiące rodzin wojną zrujnowanych doszczętnie, pozostających w ostatniej nędzy (zwłaszcza w pasie b. linii bojowej nad Nidą), mieszkają w norach ziemnych, kryją się po lasach, bez obuwia, bielizny, ubrania, bez pomocy sanitarnej, bez środków do życia⁶.

A jak się przedstawiała sytuacja religijna w tym czasie, kiedy biskup Łosiński obejmował rządy w diecezji kieleckiej? Sam Biskup tak ją charakteryzował: „Diecezja nasza stała się podobna do drzewa obrośniętego wilkami, które soki żywotne z niego ciągną i życie skracają. Podobna do człowieka odartego z szat, powiązanego u rąk i nóg i wystawionego na żądla komarów”⁷.

Analiza listów pasterskich biskupa wyjaśnia treść tego obrazu: ignorancja religijna i niechęć do pogłębiania znajomości wiary, obojętność religijna, a nawet zupełna utrata wiary, zabobonność, łatwowierność dla wrogiej propagandy, zatracenie przez wiernych hierarchii wartości przy zdobywaniu dóbr, nieliczenie się z zasadami moralnymi w dążeniu do zaspokojenia egoistycznych pragnień, stąd krzywda, ucisk ubogich przez bogatych, wyzysk robotników przez kapitalistów. Konsekwencją zubożenia religijnego było rozluźnienie więzów rodzinnych, pijaństwo, rozpusta, rozprężenie życia moralnego. Nawet wśród duchowieństwa zarażonego duchem racjonalizmu i zmateralizowania dało się zauważyć brak karności, obojętność i lenistwo w spełnianiu obowiązków kapłańskich.

Dla lepszego zrozumienia warunków, w jakich rozpoczynał swoją pracę biskup Łosiński warto dodać, że diecezja kielecka w ciągu przynajmniej 10 lat przed jego przybyciem nie była należycie administrowana, gdyż biskup Tomasz Kuliński,

⁶ Pismo do Prezesa Komitetu Ratunkowego dla Polski z dn. 12 IX 1915 r., Archiwum Diecezjalne Kieleckie (dalej ADK), B I 8/1, s. 354.

⁷ List pasterski do wiernych (dalej LPW) z dn. 25 XII 1910 r., Warszawa 1911, s. 19.

będąc człowiekiem starym (umarł mając lat 84), nie miał rozeznania w sytuacji i nie mógł podolać trudnym obowiązkom pasterskim w rozległej diecezji. Po jego śmierci rządy administratorów miały charakter tymczasowy.

3. Organizacja duszpasterstwa

Owoce pracy duszpasterskiej w niemałej mierze zależą od ustalenia celów, od dostosowania administracji do konkretnych warunków, od dobrej organizacji pracy i sposobów działania administracji kościelnej.

Biskup Łosiński na początku swego pasterzowania jasno określił główny cel wszystkich duszpasterskich poczynań. Celem bezpośrednim miała być „Sprawa Chrystusa w diecezji”. Celem pośrednim praca „dla dobra ludzkiego i dla zwycięstwa prawdy”. Aby osiągnąć tak rozumiany cel duszpasterski, należy uczciwie pracować nad rozbudzeniem wiary i życia katolickiego w każdej parafii. Pracą duszpasterską należy objąć bardzo szeroki zakres zagadnień ludzkich – wszelkie przejawy życia prywatnego i społecznego parafian. Duszpasterz ma pracować „szczerze a wszechstronnie”⁸.

Zaraz po przybyciu do Kielc zajął się biskup reorganizacją diecezji. Aby usprawnić działalność ośmiu wielkich dekanatów liczących po 30–40 parafii, już w 1911 r. dekretem z dnia 1 sierpnia ustanowił 17 nowych wicedziekanatów i mianował wicedziekanów, którzy „w zakresie kościelnym (...) pełnią wszystkie obowiązki dziekana przysługujące i są właściwymi dziekanami”⁹. Za najważniejszą jednak sprawę w zakresie organizacji duszpasterstwa uważał biskup tworzenie nowych parafii. W czasie jego rządów powstało ich 22.

Należyte funkcjonowanie administracji diecezjalnej w dużej mierze zależy od właściwego zorganizowania instytucji i organizacji pomocniczych, jak Kuria Biskupia, Kapituła Katedralna, Sąd Biskupi, Seminarium Duchowne. Natomiast od starannego doboru personelu do tych instytucji zależy sprawność zarządzania diecezją. Biskup Łosiński powołał do istnienia szereg komisji do różnych spraw duszpasterskich i rozbudował skład osobowy kurii. Do zarządu dobrami kościelnymi powołał Diecezjalną Radę Administracyjną. Do ochrony zabytków Komisję Artystyczno-Architektoniczną. Do kierowania duszpasterstwem w ścisłym słowa znaczeniu Komisję Liturgii i Muzyki Kościelnej, Komisję Wiary i Obyczajów, Trzecich Zakonów, Bractw i Stowarzyszeń Religijnych, Misyjną, Szkolną, Wychowania i Nauczania Młodzieży Pozaszkolnej, Dobroczynno-Społeczną i Akcji Katolickiej.

⁸ LPW z dn. 1 I 1911 r., Kielce 1911, s. 6 i 24.

⁹ *Nominacja*, PD, R. 1: 1911, s. 146–147; por. *Elenchus cleri dioec. kielcensis* p.s. D. 1914, Warszawa 1913, s. 164.

Ogromną wagę przywiązywał Pasterz do instytucji przygotowującej kadry duszpasterskie – do seminarium duchownego. W tym celu zainicjował odnowę i rozbudowę budynku seminaryjnego. Zatrószył się o wewnętrzną reorganizację uczelni, o reformę studiów seminaryjnych. Wysyłając zdolniejszych księży na studia zagraniczne, przygotowywał sobie grono wykształconych współpracowników – wykładowców i działaczy w różnych resortach organizacji diecezjalnej.

Celem sprostania narastającym trudnym zagadnieniom duszpasterskim, wysunął myśl stworzenia organizacji duchowieństwa nadającej jednolity kierunek działania duszpasterskiego, szczególnie w dziedzinie problematyki społecznej. Powstała organizacja przyjęła nazwę Związku Księży „Praca”. Związek ten prowadził dynamiczną działalność.

Inne związki kapłanów, m.in. Związek Księży Prefektów, Misjonarzy Diecezjalnych, Rekolekcjonistów, Misyjny Kleru czy Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kapłanów Diecezji Kieleckiej przyczyniały się do zainteresowania się duszpasterzy i wiernych aktualną problematyką duszpasterską oraz rozbudzeniem poczucia współodpowiedzialności za sprawy Kościoła.

Urządzenie kursów społecznych dla duchowieństwa (1917 r.), założenie pisma tygodniowego „Ojczyzna”, otwarcie drukarni i księgarni „Jedność” (1918 r.), ożywienie i reorganizacja bractw i stowarzyszeń kościelnych, nadanie im nowego kierunku działania (oprócz dewocyjnego kierunek religijno-społeczny) przystosowanego do aktualnych potrzeb – to wszystko wynik dobrych posunięć organizacyjnych Rządcy diecezji. Utworzenie Sekretariatu Jeneralnego Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Diecezji Kieleckiej (1918 r.), powołanie do życia Sekretariatu Pracy Katolickiej w Diecezji Kieleckiej (1920 r.), zorganizowanie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej (1931 r.), założenie „Gazety Tygodniowej” (1929 r.) – organu prasowego Akcji Katolickiej – to niewątpliwy rezultat koncepcji Biskupa w zakresie administracji.

Zakrojony na szeroką skalę profil pracy duszpasterskiej przy ograniczonej ilości kleru diecezjalnego (na jednego księdza w skali diecezjalnej przypadało w 1917 r. ponad 3 tys. wiernych) spowodował, że Biskup powziął decyzję o zaangażowaniu zgromadzeń zakonnych do pracy duszpasterskiej, wychowawczej i charytatywnej.

Niezwykle ważnym wydarzeniem duszpasterskim było zwołanie – pierwszego synodu w dziejach diecezji kieleckiej. I Synod Diecezjalny odbył się w 1927 r.

Przedstawione przykładowo posunięcia organizacyjne świadczą o tym, że biskup Łosiński zdawał sobie sprawę z tego, iż odpowiednie kierowanie diecezją musi się opierać na właściwie ukonstytuowanych instytucjach ustrojowych, mających współdziałać w rządach, a także organizacjach i instytucjach pomocniczych.

Aby struktury organizacyjne spełniły zadania, dla których zostały powołane, trzeba nimi odpowiednio kierować i we właściwy sposób je kontrolować.

Biskup Łosiński ustanowionemu przez siebie aparatowi administracyjnemu nadawał kierunek z wielką energią i osobistym zaangażowaniem. Posługiwał się różnymi formami rządzenia. Do duchowieństwa i do wiernych pisał listy pasterskie. Szczególnie często listy ukazywały się w pierwszym okresie jego rządów. W latach późniejszych posługiwał się najczęściej dekretami, okólnikami, zarządzeniami.

Ważną rolę w kierowaniu diecezją pełnił „Przegląd Diecezjalny” – organ Kurii Biskupiej, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1911 r. Były tam publikowane dokumenty Stolicy Apostolskiej, zarządzenia diecezjalne oraz artykuły dotyczące aktualnych zagadnień duszpasterskich.

Niewątpliwą zasługą Pasterza była decyzja o konieczności synodalnej kodyfikacji prawa diecezjalnego dostosowanego do ówczesnych potrzeb.

Inną formą kierowania duszpasterstwem diecezjalnym był bezpośredni kontakt Biskupa z duszpasterzami podczas zjazdów duszpasterskich, konferencji dziekańskich i dekanalnych, ponadto zaś liczne wizytacje parafii. Chcąc poznać diecezję, nie żałował sił ani zdrowia. Nie zważał ani na odległość, ani na złą drogę, ani na pogodę. Podkreślić też należy, że wszystkie wędrówki wizytacyjne odbywał pieszo. Tym sposobem w czasie swego pasterzowania obszedł kilka razy teren diecezji, odwiedzając 2–3 razy każdą parafię i każdy kościół filialny. Wizytacje uznawał za istotny element kierowania i kontroli. W licznych kazaniach podczas wizytacji wykladał wiernym fundamentalne prawdy wiary i chrześcijańskie zasady moralne, wskazywał na skutki doczesne i wieczne spowodowane nieliczeniem się z nauką Kościoła. Przestrzegał przed wrogimi Kościołowi ideologiami i organizacjami. Wzywał do zrzeszania się młodych i dorosłych w stowarzyszeniach i organizacjach katolickich, które są szkołą kształtowania charakterów i wyrobienia świeckich apostołów. Przypominał o ważności praktyk religijnych. Wyjaśniał wiernym, że celem jego przybycia jest religijne odrodzenie parafii. Duszpasterzom nakazywał przeprowadzenie misji przed wizytacją.

Podczas wizytacji parafii nie ograniczał się do pobytu w kościele i na plebanii, ale spieszył do robotników pracujących w kopalniach, warsztatach, fabrykach. Odwiedzał ochronki, szkoły, kółka, związki i stowarzyszenia. Nawet na zebraniach mających charakter prywatny, na przyjęciach u fabrykantów (często akatolików i Żydów) wskazywał kierunek pracy i powtarzał, że „wszelka praca społeczna i produkcja i wszelkie środki robotnicze wtedy będą pomysłne, gdy opierać się będą na Chrystusie i Jego nauce”¹⁰.

Wizytacje parafii dawały też Pasterzowi sposobność do kontroli posługi duchownych. Korzystał z tej możliwości bardzo skrupulatnie. Domagał się od proboszczów sprawozdań o stanie parafii, badał znajomość zasad wiary, prze-

¹⁰ X. R. W., *Z dekanatu będzińskiego*, PD, R. 1: 1911, s. 31.

prowadzał wizytacje kościoła i wszystkich przedmiotów potrzebnych do służby liturgicznej. Karcił i upominał za zaniedbania duszpasterskie, a nawet usuwał z zajmowanych stanowisk tych, którzy nie wywiązywali się należycie ze swoich obowiązków¹¹. Kiedy zachodziła potrzeba zmiany proboszcza, nie liczył się z tym, co powiedzą na to inni duszpasterze, zwłaszcza gdy zmiana dotyczyła proboszczów zajmujących bardziej eksponowane placówki.

Inną okazją do bezpośredniego kontaktu i kierowania wiernymi i duszpasterzami były wszelkiego rodzaju zebrania stowarzyszeń i organizacji kościelnych, akademie i wieczornice, podczas których Ordynariusz zabierając głos, wyczuwał swych słuchaczy na problemy religijne i społeczne.

W sterowaniu działalnością duszpasterską kierował się biskup Łosiński formami bezpośredniego zarządzania i kontroli, a także korzystał z pomocy wszystkich istniejących w diecezji instytucji ustrojowych i pomocniczych. Określony wycinek zadań, jakie miały one do spełnienia, opierając na zatwierdzonych przez Biskupa programach i statutach, pokrywał się z ogólnym celem duszpasterstwa, którym było odrodzenie religijne i sprawiedliwość społeczna w duchu Ewangelii Chrystusowej.

Biskup, który był jednocześnie szefem administracji i jej pracownikiem, troszczył się o zapewnienie sobie dobrze przygotowanej kadry współpracowników. Nie lubił zmian w polityce personalnej, zależało mu na ciągłości i jednolitości działania administracyjnego.

Biskup Łosiński wysoko ceniąc rolę kapłanów, pragnął mieć wielu dobrych duszpasterzy (stąd jego wielka troska o seminarium). Chciał mieć księży wykształconych, uświadomionych w problemach życia religijnego i społecznego. Dążył do tego, by metody pracy duszpasterskiej były dostosowane do wskazań Stolicy Apostolskiej i do aktualnych potrzeb diecezji. Myśląc o wyprowadzeniu działalności Kościoła z murów świątyń i zakrystii, chciał, by diecezja miała księży pełnych wiary w swą godność kapłańską, w wielkość powołania i słuszość sprawy, której służą. Podejmował więc różnorakie akcje mające na celu zmianę mentalności tych księży, którzy poddali się stagnacji duszpasterskiej. Mobilizował energię duchowieństwa, domagał się pogłębienia wiedzy teologicznej i ogólnej. Chciał, by kapłani byli zdolni do podjęcia zadań w każdej dziedzinie życia parafian. Równocześnie z formacją intelektualną i rozbudzeniem inwencji duszpasterskiej w praktycznym działaniu, ukazywał wzór osobowości kapłana żyjącego głębokim życiem wewnętrznym, kształtującym swe życie duchowe w oparciu o właściwie ustawioną hierarchię wartości, czerpiącego siłę z obcowania z Chrystusem Eucharystycznym, rozmodlonego, kontemplującego słowo Boże, wyczułonego na ludzkie potrzeby. Potępiał zrutynizowanie, zmateralizowanie, zlaicyzowanie kapłanów, chciał

¹¹ Tamże.

mieć nie urzędników ołtarza, lecz kapłanów interesujących się życiem Kościoła, wolnych od trosk o sprawy materialne, zdolnych być modelami życia chrześcijańskiego dla wiernych.

4. Przepowiadanie słowa Bożego

Przepowiadanie słowa Bożego nazwa Biskup „najważniejszym obowiązkiem pasterskiego urzędu”¹². Nic przeto dziwnego, że w czasie swych licznych wizytacji „zajmował się przede wszystkim głoszeniem słowa Bożego, przepowiadaniem Ewangelii Chrystusowej. W wypełnianiu tego pierwszego obowiązku biskupiego był wprost niezłomny”¹³. Pragnął, by również księża uznali obowiązek przepowiadania słowa Bożego „obowiązkiem najpierwszym i najważniejszym”¹⁴.

W liście pasterskim do duchowieństwa biskup Łosiński wzywał, by księża stanęli „całym zapałem całą mocą i odwagą nieustraszoną przeciw naporowi nieprzyjaciół dusz ludzkich”, by solidnie pracowali dla zwycięstwa prawdy. Celowi temu ma służyć kaznodziejstwo, które ma być sianiem „ziarna ewangelicznego, nie plew” i katechizacji ludu i dzieci¹⁵.

a) Kaznodziejstwo

O tym jak wielką wagę przywiązywał biskup Łosiński do kaznodziejstwa świadczy zapewne i to, że w kilka miesięcy po objęciu stolicy biskupiej w Kielcach, wystosował do duchowieństwa specjalny okólnik, w którym przypominał, że „ambona jest miejscem świętym, skąd ma się rozlegać przepowiadanie li tylko Chrystusa, tj. wszystkiego, co od Chrystusa pochodzi i do Chrystusa wiedzie”¹⁶. Domaga się Pasterz, by kaznodzieja był dobrze przygotowany do kazania. Kazanie ma być obmyślane, logicznie ułożone, nie rozwlekłe i nudne, ale pełne wewnętrznej siły. Duszpasterz ma przemawiać jasno, krótko, nigdy dłużej niż pół godziny, zwięźle – do myśli i do serca, nie na sposób wykładu, ale z zaangażowaniem myśli, woli, uczucia, by oświecać, rozgrzać, przekonywać i wpływać na to, aby wierni stosowali się do słów słyszanych z ambony.

¹² Okólnik do duchowieństwa (dalej OD) z dn. 25 XI 1910 r., ADK 447.

¹³ *Dwudziestopięciolecie*, dz. cyt., s. 8, por. np. Kazanie wizyt. z dn. 17 V 1918 (Wodzisław), ADK 484.

¹⁴ Synodus diocessana Kielcensis, Kielce 1927, s. 165.

¹⁵ List pasterski do duchowieństwa (dalej LPD) z dn. 1 I 1911 r., Kielce 1911.

¹⁶ OD z dn. 25 XI 1910 r., ADK 447.

Gruntownym przygotowaniem do posługi słowa, w myśl poleceń Biskupa, mieli być objęci klerycy. Powinni oni przejść teoretyczne i praktyczne przygotowanie kaznodziejskie, a materiał różnych dyscyplin wiedzy teologicznej powinni umiejętnie wykorzystać na ambonie. Natomiast kapłani mają się troszczyć o to, by wiadomości zdobyte w seminarium ciągle pomnażać i udoskonalać przez czytanie Pisma Świętego, sławnych kaznodziejów, literaturę teologiczną oraz zasady wymowy.

Przepisy synodalne przypominają duszpasterzom, by od pierwszych dni każdego tygodnia myśleli o kazaniu, które mają wygłosić w niedzielę, by przez czytanie, rozmyślanie, modlitwę i własną obserwację, czynili bliższe przygotowanie do każdego wystąpienia ze słowem Bożym, aby kazania w całości lub przynajmniej w zarysie pisali. Kazania niedzielne i świąteczne powinny zawierać wyjaśnienie myśli zawartych w liturgii dnia. Wykład systematyczny katechizmu powinien być powtarzany co 3–5 lat z uwzględnieniem roku liturgicznego. Synod mówi również o kazaniach nakazanych: Gorzkie Żale, Wielki Piątek i inne (i kazaniach zalecanych) przy każdej sposobności, jak np. przy sprawowaniu sakramentów oraz o kazaniach społecznych.

Kaznodzieja ma obowiązek wpływać na bieg życia jednostki i społeczeństwa, aby się kształtowało zgodnie z prawem Bożym... w kazaniach społecznych będzie obrońcą zasad i tłumaczem strony religijno-moralnej zagadnień życiowych, nie zaś przedstawicielem klasowych czy partyjnych interesów¹⁷.

Warto podkreślić, iż biskup Łosiński wielokrotnie upominał księży, by ambony nie traktowali jak trybuny, z której mogą być wygłaszane poglądy polityczne. Już 25 listopada 1910 r. w odezwie do duchowieństwa pisał: „Nie wolno do wielkich obowiązków urzędu pasterskiego wprowadzać księdzu partyjności albo polityki”¹⁸.

Obowiązek głoszenia słowa Bożego istnieje także w stosunku do tych, którzy zarażeni obojętnością religijną nie przychodzą do kościoła. Przypomina o tym Biskup w postanowieniach synodalnych. Do tych ludzi musi duszpasterz dotrzeć osobiście bądź przez organizacje kościelne, stowarzyszenia religijne lub prasę¹⁹.

Ożywieniu wiary i podniesieniu poziomu życia moralnego miały służyć misje i rekolekcje parafialne. Rozporządzenie o corocznych 3-dniowych rekolekcjach wielkopostnych wydał Biskup 8 lutego 1912 r., a polecenie odnośnie misji 12 lipca 1920 r. W roku 1921 został założony Związek Księża Misjonarzy

¹⁷ Synodus..., dz. cyt., s. 179–189.

¹⁸ OD z dn. 25 XI 1910 r., ADK 447.

¹⁹ Por. Synodus..., dz. cyt., s. 181.

Diecezjalnych w celu prowadzenia misji i rekolekcji parafialnych. Z chwilą kiedy powstał w Kielcach (1933 r.) Dom Rekolekcyjny, księża ci prowadzili również rekolekcje zamknięte.

b) Katechizacja i wychowanie dzieci i młodzieży

Stan katechizacji na terenie diecezji kieleckiej z chwilą objęcia rządów przez biskupa Łosińskiego był bardzo niski. Kościół bowiem w zaborze rosyjskim miał utrudniany, a nawet uniemożliwiony wstęp do szkół. Z chwilą odzyskania niepodległości każdy duszpasterz mógł uczyć w szkole, ale niestety wielu księży zaniedbywało ten obowiązek. Świadczy o tym artykuł księdza Jana Skalskiego w „Przeglądzie Diecezjalnym”, w którym czytamy:

W innych krajach dzieci z powodu wyższego stanu oświaty więcej umysłowo są rozwinięte, a jednak katechizacja często w szkołach, czy w inny sposób trwa do ośmiu lat, np. w Ameryce. U nas zaledwie po parę miesięcy w ciągu 2–3 lat. Wiemy, że dziecko zaledwie wyliczy się z katechizmu na pamięć, a prawie nigdy tego, co mówi nie rozumie²⁰.

Sprawa religijnego wychowania młodzieży należała do centralnych zagadnień duszpasterskich w działalności Pasterza diecezji. Dał temu wyraz w dniu swego ingresu do katedry kieleckiej: „Pierwsze miejsce w mym sercu noszę dla młodzieży, bo ona przyszłością naszą (...) pragnę, abyście olśniewały naród kwiatami cnót, bo cnoty wielkie naród odrodzą”²¹.

W listach pasterskich, w przemówieniach podczas wizytacji, przy każdej stosownej okazji nawoływał Biskup, by starsze społeczeństwo chroniło młodzież przed zalewem zła, a samą młodzież wzywał do pracy nad sobą. Polecał, by duszpasterze organizowali młodych w stowarzyszeniach, bractwach religijnych i religijno-oświatowych. Zachęcał do uświadamiania młodzieży przez prasę, książkę, katechizację. Szczególną troską pragnął otoczyć młodzież pozaszkolną. Z myślą o religijnym wychowaniu młodych postanowił sprowadzić do Kielc księży salezjanów. Pisał o tym zamiarze do arcybiskupa Symona: „Zamierzam sprowadzić dwudziestu Salezjanów i polecić im nauczanie i wychowanie chłopców miastowych”²².

Katechizacją miały być objęte nie tylko dzieci przygotowujące się do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej, lecz również młodzież i dorośli. Dla mło-

²⁰ J. Skalski, *Wykład religii w szkołach powszechnych*, PD, R. 10: 1923, s. 9.

²¹ H. H. Wróblewski, *Pamiętka ingresu J. E. ks. A. Łosińskiego Biskupa Diecezji kieleckiej do katedry w Kielcach*, Kielce 1910, s. 39.

²² List do Arcybiskupa Symona w Krakowie z dn. 10 II 1918 r., ADK BI 8/2, s. 194.

dzieży powinny być prowadzone wykłady i dyskusje z zakresu apologetyki, katechizmu, historii Kościoła, Pisma Świętego. Dorosłym powinny być głoszone kazania katechizmowe.

Wiele sobie obiecywał Biskup po stowarzyszeniach kościelnych. W 1919 r. powołał do istnienia Centralę Diecezjalną Pracy nad Młodzieżą. Celem jej było łączenie i nadawanie jednolitego kierunku istniejącym już i powstającym stowarzyszeniom oraz opieka nad nimi. Pasterz diecezji nie żałował dla stowarzyszeń ani własnego trudu i czasu, ani pieniędzy. Nic przeto dziwnego, że troska Biskupa została uwieńczona 400 oddziałami młodzieży liczącymi 11 tysięcy członków²³. Gorliwość i zapał Rządcy diecezji udzielał się duszpaste-rzom, którzy w myśl jego poleceń wychowaniu i wykształceniu religijnemu winni poświęcić „wszystkie siły i zdolności”²⁴.

c) Rola prasy w przepowiadaniu słowa Bożego

Biskup często mówił o roli prasy w kształtowaniu poglądów człowieka. Dostrzegał, jak wiele zła może spowodować prasa wroga wierze i dlatego przestrzegał wiernych przed czytaniem takich gazet, a nawet groził odmówieniem rozgrzeszenia tym wiernym, którzy czytali by czasopisma wrogie Kościołowi. Duchownych zobowiązywał, by napominali parafian przed prenumerowaniem i czytaniem, bez wiedzy duszpasterzy, gazet, których idee są podejrzone²⁵.

Tak jak widział Biskup, ile zła niesie ze sobą zła prasa, tak doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak wielką rolę w przepowiadaniu słowa Bożego może spełnić prasa dobra, katolicka. Uczył kapłanów, że nie spełnią swojej misji obrońców i przewodników ludu Bożego, ograniczając się tylko do ambo-ny i konfesjonału. Pouczał, że duszpasterze muszą wejść w sam środek życia parafian, do ich domów, by prostować ich poglądy i poprawiać zwyczaje, oświecać i uświadamiać, i zapalać ogień wiary. Dokonają tego dzieła z pomocą prasy katolickiej. Stąd też widział konieczną potrzebę powstania pisma o charakterze katolickim przeznaczonym dla ludu²⁶.

Przypomnijmy, że w 1910 r. z inicjatywy Biskupa został powołany do istnienia urzędowy organ Kurii Biskupiej „Przegląd Diecezjalny”, którego pierwszy numer ukazał się z datą 1 stycznia 1911 r. W roku 1918 powstała drukarnia i księgarnia diecezjalna „Jedność”. W tym też roku zaczęło się ukazywać pi-smo tygodniowe „Ojczyzna”, a od 1934 r. „Gość Różańcowy”.

²³ Por. P. Kubicki, *Augustyn Łosiński biskup kielecki, krótki zarys monograficzny*, Sandomierz 1939, s. 23.

²⁴ LPD, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej KPD), R. 15: 1928, s. 173.

²⁵ Zarządzenie z dn. 6 X II 1912 r., PD, R. 2: 1913, s. 4.

²⁶ Por. OD z dn. 19 I 1917 r., ADK 447.

Myśl o formowaniu wiernych z pomocą prasy towarzyszyła Biskupowi przez cały okres rządów diecezją. W dniu 19 lutego 1930 r. wzywa duchowieństwo, a 26 lutego tegoż roku wiernych, by pomogli swą ofiarą w powstaniu nowej gazety, która nie będzie się zajmowała polityką, lecz będzie omawiała sprawy religijne, społeczne, oświatowe, gospodarcze, krajowe. Artykuły tej gazety będą przeniknięte duchem chrześcijańskim. W gazecie tej będą mogli publikować swoje spostrzeżenia i dezyderaty duchowni i wierni z terenu diecezji. „Ogromne znaczenie przywiązuję do tego pisma – pisał Biskup. Będzie ono organem naszym, przez który zasady Chrystusowe urabiające, kształcające społeczeństwa szczepić i szerzyć chcemy”²⁷. Poleca też księżom, aby nawet „natarczywie” wprowadzali po domach prasę. Stwierdza na zakończenie odezwy, iż sprawdzianem rozumienia zadań duszpasterskich jest stosunek księdza do prasy katolickiej, do jej popierania i rozpowszechniania.

Od połowy marca 1930 r. zaczął ukazywać się tygodnik diecezjalny, „Gazeta Tygodniowa”, powstały na życzenie Biskupa w celu energicznego i planowego prowadzenia Akcji Katolickiej. Tygodnik ten miał być „orzędem nowoczesnym dla urabiania dusz chrześcijańskich”²⁸.

W „Przeglądzie Diecezjalnym” spotykamy postulat wydawania parafialnej gazety, z pomocą której duszpasterz będzie mógł dotrzeć do każdego domu i będzie mógł głosić Ewangelię²⁹.

Prawo synodalne stawia zasadę, że „każda rodzina katolicka winna czytać pismo katolickie”, a obowiązkiem księży będzie popularyzować tę zasadę w kazaniach, na lekcjach religii, w stowarzyszeniach, przez apostołstwo świeckie i inne³⁰.

Krzewieniu kultury chrześcijańskiej oprócz prasy miały służyć biblioteki i czytelnie parafialne³¹.

5. Kult liturgiczny

Zgodnie z duchem epoki biskup Łosiński w swych duszpasterskich poczynaniach w zakresie liturgii (a raczej paraliturgii) kładł szczególny nacisk na obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, na kult eucharystyczny, na adorację Najświętszego Sakramentu. Idea Eucharystii jako Ofiary nie była uwzględniana w poglądach Biskupa. Dnia 6 stycznia 1911 r. w liście pasterskim ogłosił zarzą-

²⁷ OD z dn. 19 II 1930 r., ADK 448, por. Odezwa do wiernych (dalej OW) z dn. 26 II 1930 r., ADK 448.

²⁸ *O poparciu dla powstającej diecezjalnej „Gazety Tygodniowej”*, KPD, R. 17: 1930, s. 38.

²⁹ Por. A. Błaszczyk, *Wydawanie parafialnej gazety*, PD, R. 11: 1924, s. 18.

³⁰ Synodus..., dz. cyt., s. 217.

³¹ Por. Dekret z dn. 31 X 1911 r., PD, R. 1: 1911, s. 245; Synodus..., dz. cyt. s. 219.

dzenie dotyczące publicznej adoracji Najświętszego Sakramentu w jedną z niedziel każdego miesiąca. Adoracje miały się odbywać we wszystkich kościołach parafialnych, poklasztornych, filialnych i innych, o ile spełniane w nich były funkcje duszpasterskie. W liście tym podkreślał Pasterz, że „Chrystus w Przenajświętszym Sakramencie jest źródłem łask i twierdzą życia nadprzyrodzonego dla wszystkich pokoleń i wieków”. Przypominał, jaką cześć otaczał Kościół w ciągu wieków Najświętszy Sakrament. Ubolewał nad tym, że wierni mało się interesują obecnością Chrystusa w Eucharystii. Wzywał, by wszyscy bez wyjątku zwrócili się do Chrystusa, jeśli chcą, aby ich życie było owocne, a do kapłanów apelował, by dołożyli wysiłku i własnym przykładem szerzyli kult Najświętszego Sakramentu wśród wiernych³². W niedługim czasie została wydana *Adoracja publiczna Przenajświętszego Sakramentu w diecezji kieleckiej* wraz z odezwą Biskupa do wiernych w sprawie publicznej adoracji³³.

W celu wzbudzenia ducha gorliwości kapłańskiej wprowadza Pasterz miesięczne adoracje Najświętszego Sakramentu dla kapłanów w Kielcach i większych ośrodkach duszpasterskich (Zagłębie). W specjalnym piśmie do duchowieństwa podkreśla, że miesięczna adoracja, oprócz codziennej Mszy św., Komunii św. i prywatnej adoracji, przyniesie „odświeżenie się wewnętrzne” kapłanów i wzrost ich gorliwości. „Należy z Boskim Mistrzem naszym częściej obcować” – stwierdza Biskup i przypomina, że gruntowna pobożność kapłańska rodzi się z czci Chrystusa Eucharystycznego³⁴.

W sierpniu 1934 r. na polecenie Biskupa został zwołany Kongres Eucharystyczny w Jędrzejowie. Kongres ten miał być i był manifestacją wiary i zbliżenia się do Chrystusa Eucharystycznego. W kongresie uczestniczyło około 80 tysięcy wiernych, kilku biskupów i około 150 kapłanów.

W ślad za Dekretem *Quam Singulari* św. Piusa X wydał Pasterz (1 V 1911 r.) przepisy dotyczące dopuszczania dzieci do pierwszej Komunii Świętej i częstej Komunii Świętej. Postulował, aby księża dopuszczali do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej dzieci, które posiadają wystarczające pojęcie Eucharystii.

Aby ułatwić wiernym miasta Kielc możliwość częstego przystępowania do Komunii Świętej, wydał zarządzenie nakazujące księżom, pełniącym obowiązki duszpasterskie w parafii katedralnej, by co pół godziny rozdzielali Komunię Świętą, a jeśliby ktoś z wiernych prosił, należałoby mu udzielić Komunii Świętej w każdej chwili³⁵.

³² LPD z dn. 5 I 1911 r., ADK 447.

³³ Por. A. Łosiński, *Adoracja publiczna Przenajświętszego Sakramentu w diecezji kieleckiej*, Warszawa 1911, s. 63.

³⁴ OD z dn. 1 I 1925 r., ADK 447.

³⁵ O zarządzeniu tym wspomina ksiądz podpisujący się inicjałami W. N., w artykule pt. *Dekret Piusa X o częstej Komunii św. i wynikające z niego obowiązki duszpasterskie*, PD, R. 5: 1917/18, s. 49.

Oprócz kultu Eucharystycznego rozwijał się w diecezji kult Najświętszego Serca Jezusowego, a szczególnie kult Chrystusa Króla. Biskup Łosiński pragnął, aby święto Chrystusa Króla stało się okazją do głębokich przeżyć religijnych. Wzywał wiernych wszystkich stanów do odprawienia rekolekcji zamkniętych, zachęcał diecezjan, by na tę uroczystość przygotowali się przez spowiedź, Komunię św. i wspólną modlitwę. Apelował, by w tym święcie brała udział cała parafia, by zostały odnowione krzyże przydrożne. Radził, aby w przygotowaniu uroczystości pomagały księżom komitety organizacji katolickich i parafialny zarząd Akcji Katolickiej. Proponował, aby oprócz uroczystości kościelnych urządzać akademię, w którą winny być zaangażowane wszystkie organizacje kościelne³⁶.

a) Kult Matki Bożej i świętych

Biskup Łosiński miał bardzo głębokie przekonanie o wielkiej godności Matki Bożej i potrzebie rozwijania Jej kultu. W liście pasterskim do wiernych pisał: „poza zjednoczeniem natury Bożej z naturą ludzką w osobie Syna Bożego przez tajemnicę Wcielenia, wyższej na ziemi u ludzi godności nie ma, być nie może nad Boskie macierzyństwo”³⁷. Był on inicjatorem ożywienia i pogłębienia kultu maryjnego za pośrednictwem bractw i stowarzyszeń różańcowych, kongresów różańcowych, Sodalitji Mariańskiej dla młodzieży szkół średnich, i „Gościa Różańcowego” (miesięcznika wydawanego w Kielcach od roku 1934).

Ważne miejsce w liturgii organizowanej w diecezji przez biskupa Łosińskiego zajmie kult św. Józefa, błogosławionego Wincentego Kadłubka, św. Stanisława Szczepanowskiego i św. Stanisława Kostki. Jest rzeczą charakterystyczną, że nabożeństwa ku czci świętych starał się Pasterz wykorzystać do pogłębienia nie tylko ducha modlitwy, ale również do pogłębienia świadomości religijnej i patriotycznej.

b) Śpiew i muzyka w liturgii

Dokumenty umożliwiają uchwycenie poziomu śpiewu liturgicznego w diecezji kieleckiej przed objęciem rządów przez biskupa Łosińskiego. Ksiądz A. Iwiński w artykule *Muzyka świątyni naszych*, powołując się na korespondencję opublikowaną w 24 zeszytach plockiego dwutygodnika „Śpiew kościelny” z roku 1904, pisze, że „poziom śpiewu nawet w katedrze kieleckiej był bardzo niski: śpiewaliśmy co niedziela w katedrze ze słuchu «jak Bóg dał»,

³⁶ LPD z dn. 10 X 1930 r., ADK 447; por. KPD, R. 20: 1933, s. 231–234.

³⁷ LPW z dn. 24 II 1917 r., s. 8–9, Akta Kurialne Ogólne 1904–1927, OA-2/13.

podług tradycyjnych melodii miejscowych”. Śpiew gregoriański wykonywany był bardzo nieudolnie, był „parodią śpiewu katolickiego Kościoła”. Autor ubolewa, że jeszcze gorzej sprawa śpiewu przedstawiała się w parafii św. Wojciecha w Kielcach. „Tam chór już z reguły części zmienne opuszcza, odpowiedzi wcale nie śpiewa, partyturę w wysokim stopniu lekceważy, Gloria i Credo do połowy skraca”. Diecezja nie posiadała ani jednego księdza z wykształceniem muzycznym, a organiści „z nader nielicznymi wyjątkami nie mieli pojęcia o śpiewie liturgicznym i nie zdradzali chęci nauczania się czegoś w tym kierunku”³⁸.

W świetle przytoczonej relacji widać, że śpiew i muzyka liturgiczna w diecezji kieleckiej były na bardzo niskim poziomie. Wspomnijmy jeszcze, że 25 listopada 1889 r. Konsystorz Kielecki wydał zarządzenie zabraniające wprowadzania śpiewu liturgicznego do kościołów diecezji³⁹.

Jak ustosunkował się do muzyki i śpiewu liturgicznego biskup Łosiński? Sam fakt, że niemal w każdym zeszycie „Przeglądu Dyecezyjalnego” w roku 1911 duszpasterze otrzymywali nową porcję wiadomości na temat śpiewu i muzyki liturgicznej świadczy, że Ordynariusz pragnął uwrażliwić duszpasterzy na ten problem. Podkreślić należy, że przez cały czas kierowania diecezją, biskup Łosiński otaczał troskliwą opieką muzykę i śpiew kościelny i wprowadzał w życie zalecenia Stolicy Apostolskiej.

Dnia 12 sierpnia 1921 r. zatwierdził Pasterz regulamin dla organistów w diecezji kieleckiej. W myśl postanowień tego regulaminu „warunkiem do objęcia posady organisty jest przede wszystkim fachowe wykształcenie, tudzież trzeźwość, uczciwość i moralne według zasad wiary katolickiej życie”. Nawiązując do podziału parafii na trzy klasy, uregulował Biskup wymagania dla organistów. Dla objęcia posady w parafii III klasy wymagał ukończenia szkoły organistowskiej lub przynajmniej świadectwa komisji egzaminacyjnej. Dla parafii II klasy wymagane było ukończenia szkoły organistowskiej, a dla parafii I klasy ukończenie wydziału gry organowej w konserwatorium muzycznym, znajomość wyższej harmonii, śpiewu gregoriańskiego i dyrygentury⁴⁰.

Celem objęcia troską spraw związanych z muzyką kościelną, śpiewem liturgicznym i życiem organistów, Biskup powołał do istnienia Komisję Diecezjalną ds. Organistowskich. Komisja ta była zarazem komisją egzaminacyjną dla organistów i kandydatów na organistów. Komisja zabrała się energicznie do pracy, wyznaczyła termin egzaminów kwalifikacyjnych. W zakres kwalifikacji wchodziły wiadomości z ceremonii kościelnych, przepisy liturgiczne, teoria muzyki, śpiew gregoriański, gra organowa, harmonia niższa i wyższa, kontrapunkt, śpiew figuralny, umiejętność prowadzenia kancelarii parafialnej.

³⁸ A. Iwiński, *Muzyka świętyń naszych*, PD, R. 1: 1911, s. 145–151, 163–165, 179–182.

³⁹ Por. tamże, s. 163.

⁴⁰ Por. *Regulamin dla organistów diecezji kieleckiej*, PD, R. 8: 1921, s. 200.

Zwolnieni od egzaminów byli tylko ci organiści, którzy posiadali świadectwo ukończenia szkoły organistowskiej lub konserwatorium⁴¹.

Komisja zajęła się również przygotowaniem miesięcznego kursu dla organistów mających zdawać egzaminy oraz organizacją rekolekcji zamkniętych dla organistów. Liczne sprawozdania z działalności komisji publikowane w „Przeglądzie Diecezjalnym” są dowodem owocowania inspiracji Ordynariusza w zakresie śpiewu i muzyki kościelnej.

Tak Biskup, jak i duszpasterze coraz bardziej uświadamiali sobie potrzebę istnienia w Kielcach szkoły organistowskiej. Dnia 27 kwietnia 1922 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Szkoły Muzycznej Związku Organistów Diecezji Kieleckiej. Protektorem Szkoły Muzycznej został Rządca diecezji, dyrektorem ks. Teofil Jarzębski, absolwent Papieskiej Wyższej Szkoły Muzycznej w Rzymie⁴².

Dnia 2 października 1922 r. została otwarta szkoła organistowska. Uczniowie tej szkoły oprócz przedmiotów zawodowych, zdobywali również wiadomości z przedmiotów ogólnokształcących i społecznych. Nauka w szkole trwała 5 lat⁴³.

W roku 1929 ustanowił Biskup Komisję Liturgii i Muzyki Kościelnej, a w 1936 r. erygował Związek Chórów Kościelnych Diecezji Kieleckiej i zatwierdził statut tego związku. Przy tej okazji wyraził nadzieję, że „wzorowy śpiew gregoriański i polifoniczny będzie się przyczyniał do większej chwały Bożej po kościołach naszych”⁴⁴.

6. Działalność społeczna w duszpasterstwie

W programowym liście pasterskim do duchowieństwa z 1 stycznia 1911 r. biskup Łosiński wytyczając kierunki pracy duszpasterskiej w diecezji, podkreślał, że praca ta „powinna być dwojakiego rodzaju: społeczna i duchowa. To podwójne zadanie nie idzie jedno obok drugiego, lecz ma łączyć się razem obowiązkowo”⁴⁵. W uzasadnieniu tak widzianej pracy duszpasterskiej powoływał się na przykazanie miłości bliźniego, którego nie należy traktować jak rady ewangelicznej, ale jako nakaz obowiązujący pod grzechem. Poważną więc powinnością duszpasterską jest zajęcie się całym człowiekiem ze wszystkimi jego potrzebami duchowymi i materialnymi. Wskazywał Pasterz na przykład samego Chrystusa, który nie tylko użalał się nad zgłodniałym ludem, ale

⁴¹ Por. *Z Komisji Diecezjalnej do spraw organistowskich*, PD, R. 8: 1921, s. 203–206.

⁴² Por. *Biskupia Szkoła Muzyczna w Kielcach*, PD, R. 9: 1922, s. 129–130.

⁴³ Por. Statut Biskupiej Szkoły Muzycznej w Kielcach, PD, R. 9: 1922, s. 178.

⁴⁴ Dekret z dn. 24 IV 1936 r., KPD, R. 23: 1936, s. 167–168.

⁴⁵ LPD z dn. 1 I 1911 r., Kielce 1911, s. 6.

i karmił go, rozmnażając chleb na pustyni. Przypominał Apostołów, którzy zgodnie z poleceniem Chrystusa głosząc Ewangelię, jednocześnie zajęli się najbardziej potrzebującymi pomocy materialnej. Pierwsze gminy chrześcijańskie ożywione duchem miłości bliźniego także organizowały pomoc dla tych, którzy byli w potrzebie. Całe dzieje Kościoła są świadectwem, że niesienie pomocy bliźnim, należało do najważniejszych duszpasterskich spraw Kościoła, że ruch społeczny wypływa logicznie z Ewangelii.

Ukazawszy potrzebę pracy społecznej, stawiał Biskup przed duszpasterzami konkretne zadania, a mianowicie: zbliżenie się do ludu i zainteresowanie się jego losem, służenie ludowi wszechstronną pomocą, tworzenie organizacji robotniczych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, organizacji oświatowych, szkół rzemieślniczych, związków zawodowych, przytułków, domów mieszkalnych, domów noclegowych, zakładanie kółek rolniczych, bibliotek, czytelni, szkółek, ochronek, szpitali dla kalek, starców i chorych, organizowanie wiernych w stowarzyszenia charytatywne, przeznaczanie swych oszczędności na cele społeczne, gdyż wielka reforma życia społecznego wymaga, by duchowieństwo nie żałowało nie tylko trudu, ale i pieniędzy. Pouczał też Pasterz, że księża nie powinni przyjmować stanowisk w instytucjach finansowych, jedynie mają ograniczać się do nadawania kierunku pracy w tych instytucjach. Jeśli natomiast chodzi o funkcje urzędowe, to winni je pełnić katolicy świeccy.

Biskup Łosiński nie tylko wskazywał na konieczność podjęcia działalności społecznej, nie tylko kreślił program i zakres tej pracy, ale chcąc, by duszpasterze dobrze poznali zarówno teoretyczne założenia, jak i praktyczne formy i metody realizacji tej działalności, zorganizował kurs społeczny dla księży, mimo trwającej wojny. Kurs odbył się w Kielcach w dniach 22–25 sierpnia 1917 r. Wzięło w nim udział 180 księży z diecezji kieleckiej i sandomierskiej. Prelegenci byli zaproszeni z diecezji poznańskiej, gdzie ruch społeczny miał więcej doświadczeń i osiągnięć. W ciągu czterech dni wygłoszono 14 odczytów, po których prowadzono dyskusje. Podsumowując bogatą problematykę kursu, Pasterz powiedział do uczestników,

aby wróciwszy do domów w tym samym duchu pracowali, by budowali i rozwijali życie polskie pracą rzetelną i mocarną, pochodzącą od synów światłości. Zjednoczone w pracy społecznej duchowieństwo polskie będzie na przyszłość mocą i siłą, której się nie oprą żadne prądy wrogie Kościołowi i społeczeństwu⁴⁶.

Pomocą w realizacji zamierzeń duszpasterskich, skierowanych ku problematyce społecznej, miały się stać, w myśl założeń Biskupa – organizacje kościelne. W liście pasterskim z dnia 29 marca 1917 r. tworzenie organizacji

⁴⁶ Sprawozdanie z kursu społecznego w Kielcach, PD, R. 5: 1917/18, s. 21–24, 59–63, 86–91.

kościelnych nazwał Pasterz palącym problemem. Apelowal do duszpasterzy: „Organizujcie lud, robotników i rzemieślników, młodzież szkolną i pozaszkolną (...) zrzeszajcie ludzi różnych stanów, zawodów i wieku w odpowiednich religijnych bractwach”⁴⁷. W innym liście do duchowieństwa pouczał: „Chcemy (...) podkreślić tę konieczną na dzisiejsze czasy i warunki zasadę, że potrzeba, aby praca (...) była prowadzona nie w pojedynczych tylko parafiach, lecz w całej diecezji naszej, nie dorywczo, rozbieżnie – ale planowo, systematycznie, organizacyjnie”⁴⁸. By zrzeszeni mieli się gdzie spotykać, zalecał budowę domów parafialnych, a gdyby nie było rzeczą możliwą założenie odpowiedniego domu parafialnego, to wówczas należałoby wynająć jedną izbę i tak ją dostosować, by mogli się tam gromadzić ludzie na odczyty, pogadanki, czytanie prasy czy choćby na wypicie szklanki herbaty. Domy te miały się stać ważnymi ośrodkami życia religijnego, społecznego, kulturalno-oświatowego, ośrodkami tworzenia kadr działaczy katolików świeckich.

Ożywienie istniejących i zakładanie nowych stowarzyszeń religijnych, uznane zostało przez Biskupa za niezwykle ważną sprawę duszpasterską. Dotychczas istniejące na terenie diecezji organizacje kościelne tylko wegetowały po parafiach, na skutek niedoceniań ich możliwości oraz jednostronnego, tzn. dewocyjnego kierunku pracy. Pogłębienie życia religijnego i wyczerpanie członków tych organizacji na problemy społeczne oraz zachęcenie ich do działalności stawało się koniecznością chwili.

Oprócz bractw różańcowych i III Zakonu, na terenie diecezji istniały takie organizacje kościelne, jak: Sodalicja Mariańska, Apostolstwo Modlitwy, Krucjata Eucharystyczna, Kongregacja Jasnogórska, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło św. Piotra Apostoła, Związek Misyjny Polek, Liga Dzieci dla Afryki i inne. Rozbudzenie aktywności tych organizacji stało się doskonałym przygotowaniem wiernych do działalności w ramach Akcji Katolickiej.

Wyrazem wielkiej troski Pasterza o rozwój Akcji Katolickiej w diecezji były liczne jego przemówienia, kazania, apele podczas konferencji i zjazdów duszpasterskich, podczas wizytacji parafii i różnych akademii.

Po kilkuletnich pracach przygotowawczych w roku 1931 Biskup powołał do życia Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, zatwierdził statut diecezjalny Instytutu Akcji Katolickiej i regulamin Parafialnej Akcji Katolickiej⁴⁹. Przypomnieć warto, że od połowy marca 1930 r. zaczął ukazywać się tygodnik diecezjalny „Gazeta Tygodniowa”, który powstał na życzenie Biskupa w celu energicznego i planowego prowadzenia Akcji Katolickiej.

⁴⁷ LPD z dn. 29 III 1917 r., ADK 447.

⁴⁸ LPD z dn. 19 III 1920 r., PD, R. 7: 1920, s. 62–63.

⁴⁹ Por. *Dekret erekcyjny*, KPD, R. 18: 1931, s. 263–264 oraz *Statut Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach*, KPD, R. 18: 1931, s. 264–270.

Kursy instruktorskie ogólnodiecezjalne, dekanackie i parafialne przygotowywały elity ludzi świeckich do apostołowskiej misji Kościoła (pod kierunkiem i nadzorem duchowieństwa). Zaangażowanie świeckich do apostołstwa wymagało stałego pogłębiania ich życia religijnego, w tym więc celu były organizowane stanowe rekolekcje zamknięte, dni skupienia, częsta spowiedź i wspólna Komunia Święta.

Po trzech latach pracy organizacyjnej kielecka Akcja Katolicka, której prezesem był od początku Wincenty Turowski, dyrektorem zaś ks. Antoni Sobczyński, posiadała następujący stan: Katolickie Stowarzyszenie Mężów liczyło w dniu 10 XII 1934 r. 51 oddziałów parafialnych z 2227 członkami, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet – 47 oddziałów i 2399 członkiń, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej – 168 oddziałów i 4661 członków, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej – 217 oddziałów i 6485 członkiń. Razem Akcja Katolicka Diecezji Kieleckiej liczyła w dniu 10 XII 1934 r. – 483 oddziały i 15.722 członków⁵⁰.

Nietrudno zauważyć, że większość członków Akcji Katolickiej stanowiła młodzież. Młodzież bowiem była przedmiotem szczególnej troski biskupa Łosińskiego.

W odezwie do księży asystentów kościelnych Akcji Katolickiej Biskup stwierdzał:

Duchowieństwo naszej diecezji nie żałuje ofiarnego trudu, aby poszerzyć i pogłębić zbawienną działalność apostołów świeckich Akcji Katolickiej (...). Niemalą dla nas jest osłoda, że w duchowieństwie diecezjalnym mamy gorliwych i wiernych współpracowników, którzy wraz z nami współdzwigają odpowiedzialność za sprawę Chrystusową⁵¹.

a) Troska o rozwój oświaty

„Najchlubniejszą kartą” działalności biskupiej Łosińskiego nazywa autor *Dwudziestopięciolecia* troskę o rozwój oświaty na terenie diecezji kieleckiej. Ocena taka nie wydaje się bezpodstawna, o czym mówią dokumenty źródłowe.

W kilka miesięcy po objęciu rządów w diecezji pisał Biskup do księży: „Niech... pasterz gorliwie pracuje nad podniesieniem ludu z ciemnoty, ubóstwa i niezaradności”⁵², a w liście do dziekanów i wicedziekanów, wydanym podczas trwania I wojny światowej, wyjaśniał:

⁵⁰ Por. *Dwudziestopięciolecie*, dz. cyt., s. 27.

⁵¹ Odezwa do księży asystentów kościelnych Akcji Katolickiej diecezji kieleckiej z dn. 28 III 1936 r., KPD, R. 23: 193G, s. 107.

⁵² OD z dn. 25 XI 1910 r., ADK 447.

wśród mnóstwa potrzeb wywołanych klęskami materialnymi i moralnymi w czasie obecnej wojny w naszym kraju, niezmiernie ważnym zadaniem jest oświata dla każdej klasy społecznej, tym bardziej dla ludu naszego wiejskiego więcej od innych pod tym względem upośledzonego (...) bez odkładania sprawy koniecznie teraz zając się organizacją szkół ludowych⁵³.

W roku 1916 ponowił żądanie, by księża zakładali ochronki, szkoły miejskie i wiejskie, a w roku 1917 z racji obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki postulował utworzenie edukacyjnego funduszu diecezjalnego jego imienia. W liście do duchowieństwa pisał: „Potrzebny jest taki fundusz stały, bo niemało mamy wsi i miasteczek, które nie mogą utrzymać szkół, chociaż tam są szkoły bardzo potrzebne”⁵⁴. Konieczności zajęcia się oświatą ludu poświęcone były zjazdy duszpasterskie, referaty i dyskusje. Przykładem jest zjazd księży dziekanów w dniach 28 i 29 kwietnia 1920 r., podczas którego mocno podkreślano, że „praca oświatowa spada w pierwszym rzędzie na kapłana”⁵⁵.

Idee, które przyświecały Rządcy diecezji, przejęli jego współpracownicy – kapłani, zwłaszcza ci zorganizowani w związku „Praca”. Ze sprawozdań tego związku wynika, że sprawa oświaty stała się jednym z ważnych zadań duszpasterskich.

Rezultatem troski Biskupa o rozwój oświaty były nie tylko różne kursy zawodowe, poparcie, jakiego udzielił Polskiej Macierzy Szkolnej, uwrażliwienie duszpasterzy na problem oświaty ludu, ale także organizowanie szkół wyznaniowych. W roku 1919 została powołana do istnienia prywatna szkoła rolnicza przy klasztorze Sióstr Norbertanek w Imbramowicach, a 3 lata później w Kielcach – Biskupia Szkoła Muzyczna. W 1923 r. otwarto katolickie Gimnazjum Męskie im. św. Stanisława Kostki, a w roku 1926 Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Królowej Jadwigi. Seminarium to w 1933 r. zostało przekształcone na gimnazjum żeńskie.

Dodajmy, że poglądy i troski Biskupa dotyczące szkolnictwa znalazły odzwierciedlenie w uchwałach synodalnych, gdzie między innymi stwierdza się, że „wychowanie i wykształcenie młodzieży należy do najważniejszych zadań rodziców, Kościoła i państwa”⁵⁶.

b) Duszpasterstwo charytatywne

Duszpasterstwo charytatywne to inny ważny kierunek działalności biskupa Łosińskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że konieczność niesienia pomocy potrzebującym ujmował on bardzo szeroko, w sposób integralny,

⁵³ List do księży dziekanów i wicedziekanów z dn. 16 VIII 1915 r., ADK 447.

⁵⁴ LPD z dn. 12 VII 1916 r. oraz z dn. 3 X 1917 r., ADK 447.

⁵⁵ Sprawozdanie z kongregacji księży dziekanów, PD, R. 7: 1920, s. 111.

⁵⁶ Synodus..., dz. cyt., s. 201.

w aspekcie najróżniejszych potrzeb człowieka, a nie tylko jako jałmużnictwo. Tym też należy tłumaczyć jego usilne zabiegi o usunięcie przyczyn niedoli materialnej i duchowej i przygotowania ludzi do pozytywnego działania na rzecz całej społeczności. Osiągnięcie tego celu widział poprzez rozwój oświaty, spółek ekonomicznych, kółek rolniczych itp., a także poprzez organizowanie dla najbiedniejszych opieki perspektywicznej, na przykład ochronek dla dzieci opuszczonych, szpitali dla kalek, starców i chorych, domów noclegowych dla bezdomnych itp. W liście do duchowieństwa z 1 stycznia 1911 r. czytamy takie pouczenie pod adresem księży, by: „byli wszędzie ojcami ludu, starającymi się nie tylko o niebo dla swoich parafian, ale także o obfity chleb doczesny i mieli serce pełne miłości dla wszystkiego, co lud obchodzi, co go cieszy i boli”⁵⁷. W innym liście do duchowieństwa z dnia 25 grudnia 1911 r. wypowiada się bardzo ostro o księżach, którzy troszczą się tylko o własne dobra, a nie pamiętają o ubogich. Przypomina przepisy Soboru Trydenckiego nakazujące „ograniczenie w korzystaniu z dochodów i dóbr kościelnych, obracanie ich znacznej części na zbożne cele”.

Sprawa akcji miłosierdzia zajmowała ważne miejsce nie tylko w nauczaniu Biskupa, ale i w jego działalności praktycznej. Mimo licznych obowiązków Rządcy diecezji podjął się pełnienia funkcji prezesa kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności i razem z przedstawicielami władz miejskich niósł pomoc najbiedniejszym. Z chwilą wybuchu wojny kierował apele o pomoc dla potrzebujących wsparcia. Kierował odezwy do duchowieństwa i wiernych, do władz cywilnych i wojskowych.

Powołał komitet dożywiania dzieci szkolnych. Organizował wraz z sekcją dobroczynną komisji żywnościowej magistratu kuchnie darmowych obiadów. Zakładał ochronki dla dzieci. Poleciał w swoim pałacu codziennie udzielać wielu biednym wsparcia żywnościowego i odzieżowego. Swoim kosztem zorganizował ochronkę dla sierot wojennych. Wspierał różne instytucje dobroczynne. Pomagał finansowo młodzieży uczącej się w kraju i za granicą. W latach wielkiego kryzysu ekonomicznego, bezrobocia i głodu powołał do istnienia Diecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas”. Dał polecenie księżom, by zakładali parafialne oddziały „Caritas” i wzywał wszystkie organizacje kościelne, by podjęły działalność na rzecz „Caritasu”.

Działalność Towarzystwa „Caritas” była bardzo szeroka. Wydawanie posiłków, odzieży i artykułów spożywczych, udzielanie zapomóg pieniężnych, zaopatrywanie biednej młodzieży w podręczniki szkolne itp.

W 1931 r. z inicjatywy Biskupa został otwarty dom noclegowy dla bezdomnych i podróżnych, w roku 1933 schronisko dla 44 bezdomnych niewiast starszych, w 1934 r. przy wydatnej pomocy finansowej Pasterza zakupiono

⁵⁷ LPD z dn. 1 I 1911 r., Kielce 1911, s. 7–10.

10 morgów ziemi z zabudowaniami i ogrodem w Niewachlowie koło Kielc i po wybudowaniu jeszcze jednego domu mieszkalnego staruszki ze schroniska na Kawetczyźnie umieszczono w Niewachlowie, a schronisko na Kawetczyźnie przeznaczono dla innych osób potrzebujących pomocy i opieki.

Problematyka charytatywna przez cały czas rządów biskupa Łosińskiego jawi się raz po raz w jego listach pasterskich, odezwach, apelach, podczas zjazdów, kursów i konferencji. Pod koniec swych rządów w liście do duchowieństwa wyrażał nadzieję, że księża zrozumieją „doniosłość dla Kościoła pracy charytatywnej. Mocno wierzę – pisał – że ożywicie i pogłębicie akcję miłosierdzia w diecezji naszej”⁵⁸.

c) Troska o naród

W działalności duszpasterskiej biskupa Łosińskiego na szczególną uwagę zasługuje jego troska o naród, o Ojczyznę, o jej niepodległość, jedność obywateli i sprawiedliwość społeczną. Odnośnie do tego zagadnienia istnieje bogata dokumentacja źródłowa. Nauki Biskupa na tematy patriotyczne stanowią treść licznych jego kazań, przemówień na zebraniach i konferencjach, apelów, odezw, listów pasterskich. Szczególnej wagi nabierają jego publiczne wystąpienia wówczas, gdy Polska była w niewoli. Składał on publiczne wyznanie o swojej przynależności do narodu polskiego. Wzywał do miłości Ojczyzny, budził wiarę w jej zmartwychwstanie. Uzasadniał konieczność miłości Ojczyzny i uczył, na czym prawdziwa miłość Ojczyzny polega. Przekonywał o ścisłym związku między miłością Ojczyzny a wiarą. Podejmował różne akcje świadczące o miłości Ojczyzny.

Już w czasie ingresu do katedry kieleckiej, niemal każde zdanie, które wypowiadał, wyrażało wielką troskę o będącą w niewoli Polskę. Przybywając do Kielc ze stolicy carskiej Rosji, chciał, by wierni jego diecezji nie mieli wątpliwości, kim jest. Mówił: „Przychodzę do was (...) z daleka i nieznanym wam, ale upewniam, że tak samo jak wy poczuwam się do obowiązku dla tej ziemi, której wszyscy jesteśmy synami, że to samo co was, to mnie boli, że ja tak jak i wy pragnę dla niej lepszej przyszłości”. Wzywał wszystkich do zgody i jedności, by w ten sposób doprowadzić kraj do potęgi. Wskazywał na przodków, którzy z wiarą szli do walki z wrogiem i zwyciężali. Uczył, że wiara dawała nawet najbardziej prześladowanym „moc ducha i niesłabnącą nigdy miłość ziemi ojczystej”. Wobec ziemian wyrażał nadzieję, że „jednością związani, będziemy silni i odporni przeciw wszystkim ciosom wymierzonym narodowi naszemu”. Do rolników apelował: „mieście zawsze przywiązanie do gleby swojej, ziemi polskiej, a będziecie silni”, do młodzieży mówił: „pragnę, żebyście olśniewały

⁵⁸ LPD z października 1934 r., KPD, R. 21: 1934, s. 267.

naród kwiatami cnót, bo tylko cnoty wielkie naród odrodzą”. Budząc wiarę w zmartwychwstanie Polski, wzywał do solidnej pracy dla dobra Ojczyzny. Wyrażał też pragnienie, aby jego głos odbił się echem w całej Polsce⁵⁹.

Interesującym było jego kazanie wygłoszone podczas wizytacji parafii w Zawierciu w sierpniu 1910 r. Mówił o cudownym wskrzeszeniu córki Jaira i „przekonywał wiernych o potrzebie głębokiej wiary w Opatrzność Bożą, która niechybnie sprawi, że i Polska powstanie z grobu”⁶⁰. Warto odnotować, że duchowieństwo i wierni wykorzystując wizytację parafii przez biskupa Łosińskiego, wykazywali swój patriotyzm przez wywieszanie flag państwowych, narażając się tym samym na represje ze strony władz carskich. Świadczą o tym doniesienia gubernatora kieleckiego do generała gubernatora w Warszawie. W doniesieniu tym z dnia 9 kwietnia 1913 r. pisał, że księża podczas wizyty pasterskiej w 1912 r. wywiesili „zabronione sztandary”⁶¹.

W liście pasterskim do wiernych – z dnia 25 grudnia 1910 r. – uzasadniając potrzebę miłości Ojczyzny, wskazywał na przykład miłującego swą ojczyznę Chrystusa i uczył, że „po Bogu, po wierze świętej najdroższa człowiekowi winna być Ojczyzna”⁶².

Wyrazem patriotycznych przekonań i zaangażowania niepodległościowego było między innymi przemówienie Biskupa przy odsłonięciu płaskorzeźby Tadeusza Kościuszki. W tym przemówieniu wyrażał przekonanie, że

Polska pogrzebaną została nie umarłą, lecz żywą. Dla tego wciąż rusza, podnosi wieko swej trumny i ciężko a niewygodnie rozbiornom na nim siedzieć (...) ona nigdy nie umarła, była tylko skuta kajdanami niewoli. I nie uspokoi się, aż sprawa jej wolności, całości i niepodległości zostanie rozwiązana według Bożej i międzynarodowej sprawiedliwości⁶³.

Pasterz uczył, że miłość Ojczyzny ma się wykazać w solidnym wypełnianiu obowiązków stanu, zgodnie z prawami konstytucji, w umiłowaniu ziemi ojczystej, w trosce o odbudowę kraju i podniesieniu kultury gospodarczej, w katolickim wychowaniu, w zapewnieniu biednym dzieciom opieki, w szerzeniu oświaty, popie-

⁵⁹ H. H. Wróblewski, *Pamiętka ingresu...*, dz. cyt., s. 34–40.

⁶⁰ *Dwudziestopięciolecie*, dz. cyt., s. 6; por. P. Kubicki, *Augustyn Łosiński...*, dz. cyt., s. 32.

⁶¹ Tamże.

⁶² LPW z dn. 25 XII 1910 r., s. 24. W odezwie do mieszkańców katolików m. Kielc z dn. 3 XII 1916 r. pisał: „Rozmaite są obowiązki włożone na każdego z ludzi przez Stwórcę. Pierwszorządne miejsce w tych obowiązkach zajmuje miłość Ojczyzny i praca dla niej w duchu Bożym przez całe życie”, ADK 447.

⁶³ Streszczenie przemowy J. E. Biskupa Kieleckiego przy odsłonięciu płaskorzeźby Tadeusza Kościuszki w Kielcach dnia 21 października 1917 r., s. 6, Akta Kurialne Ogólne 1910–1931, OA-2/15.

raniu szkolnictwa, w trosce o rozwój krajowego przemysłu, handlu i wszelkiego rodzaju instytucji ekonomicznych w uniezależnieniu się od obcego kapitału, w poświęceniu życia dla jej wolności⁶⁴. Biskup wyrażał przekonanie, że prawdziwa miłość naszej Ojczyzny musi się opierać na fundamencie wiary katolickiej: „Od uczciwości, sumiennosci i przywiązania Polaków do swej wiary świętej katolickiej, do kraju swego i narodu zależy istnienie, moc i świetność Ojczyzny”⁶⁵.

Ilustracją patriotycznej posługi duszpasterskiej biskupa Łosińskiego mogą być jeszcze inne fakty. I tak np. podczas wojny zaklinał wszystkich Polaków, by spieszyli z pomocą Ojczyźnie: „W czyjej przeto piersi bije szczere polskie serce, kto kocha swoją Ojczyznę (...) musi zrozumieć narodowy swój obowiązek (...), musi do ofiarnej pracy i poświęcenia wyteńczyć wszystkie swoje siły”⁶⁶. Innym razem wołał: „Poświęćcie dla niej – dla Polski – wszelkie partyjne zawiści, wszelką żądzę panowania jedni nad drugimi, wszelkie jątżenia, wszelkie jadowite kwasy wżerające się w jej duszę i jej organizm. We wspólnej jej miłości i we wspólnej jej potrzebie zjednoczcie się”⁶⁷. Dnia 8 maja 1921 r. w odezwie do duchowieństwa w sprawie walczących powstańców śląskich apelował: „Nikt z Polaków nie ma prawa, nie może odmówić jak najszybciej pomocy”⁶⁸. Poświęcając sztandar 4. Pułku Piechoty Legionów, wyrażał wdzięczność żołnierzom za trud i poświęcenie, a wręczając im ten sztandar powiedział, że czyni to „w dowód uznania i serdecznej życzliwości”⁶⁹.

Po odzyskaniu niepodległości kraj potrzebował wielkich ofiar, toteż biskupi polscy postanowili oddać dla skarbu państwa wyroby kościelne ze złota i srebra. Biskup Łosiński w odezwie do księży proboszczów i przełożonych klasztorów pisał: „Służba Ojczyźnie – to obowiązek obywatelski przez Boga na każdego włożony. Spełnienie tego obowiązku, to także służba Boża”⁷⁰.

Te przykładowo podane fakty oraz motywy, którymi kierował się Biskup w całej swej pracy społecznej, rzucają dość światła, aby można było wyrobić sobie pogląd na temat jego stosunku do spraw narodowych, patriotycznych.

Wychodząc z założenia, że Kościół ma swą misję pełnić nie tylko wobec poszczególnych osób, ale i wobec całych narodów, biskup Łosiński widział konieczną potrzebę czuwania Kościoła nad strukturami społeczno-państwowymi. Uczył, że duszpasterze są powołani do tego, by w świetle Ewangelii oceniali, czy te struktury nie sprzeciwiają się pełnieniu misji Kościoła.

⁶⁴ Por. LPD z dn. 24 IV 1917 r., ADK 447.

⁶⁵ LPD z dn. 24 X 1928 r., ADK 448.

⁶⁶ OW z dn. 24 X 1915 r., ADK 447.

⁶⁷ OW z dn. 24 X 1915 r., ADK 451.

⁶⁸ OD z dn. 8 V 1921 r., ADK 447.

⁶⁹ Mowa przy wręczaniu sztandaru 4. p.p. Leg. w dn. 29 XI 1918, ADK B I 8/11.

⁷⁰ OD z dn. 23 III 1920 r., ADK 447.

* * *

Artykuł niniejszy, rzecz zrozumiała, nie wyczerpuje ciekawej problematyki duszpasterskiej związanej z okresem rządów biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej. Istnieje cały szereg zagadnień, które mogłyby stanowić tematy szczegółowych, obszernych opracowań. W oparciu o wykorzystane w tym opracowaniu źródła oraz mając na uwadze dokumenty tu niewykorzystane, można stwierdzić, że biskup Łosiński jawi się nam jako reformator życia religijnego w diecezji kieleckiej. Uwzględniając ówczesną sytuację religijno-społeczną i polityczną, należy powiedzieć, że w tych warunkach postać Rządcy diecezji wydaje się nie tylko interesująca, ale wręcz imponująca. Charakteryzuje go silna wola przemiany życia religijnego i społecznego, odwaga w głoszeniu poglądów, nie zawsze popularnych, charakteryzuje go dynamizm czynu.

Strategia jego duszpasterskich posunięć wskazuje na to, że duszpasterską działalność opierał na dyrektywach Stolicy Apostolskiej, na wskazaniach pastoralnej literatury kościelnej, na wzorach zaczerpniętych z praktyki innych diecezji oraz na wszechstronnym i bezpośrednim rozpoznaniu sytuacji w diecezji kieleckiej, które zdobył dzięki osobistym i pracowitym wizytacjom wszystkich parafii. Mając za sobą oparcie w autorytecie Watykanu, był nieustępliwy w sprawach, które być może można było skuteczniej rozwiązywać na płaszczyźnie dialogu, ale przecież to były czasy, w których o dialogu nie myślano. Biskup Łosiński podejmując próby wytyczania generalnych i dalekosiężnych planów i zadań duszpasterskich, chciał, aby katolicy wszystkie swe problemy osobiste i społeczne rozwiązywali zgodnie z nauką Kościoła katolickiego.

W dzisiejszych czasach, kiedy to zmienił się zakres pracy duszpasterskiej, kiedy Kościół wyzbywa się tendencji klerykalnych i podkreśla służebny charakter posługi kapłańskiej, kiedy zmieniła się specyficzna koncepcja chrześcijańskiego modelu świata podporządkowanego Kościołowi i jego doktrynie w każdej dziedzinie życia, w tych czasach, mimo wszystko, od biskupa Łosińskiego wiele nauczyć się można.

Zusammenfassung

DER HIRTENDIENST DES BISCHOFES AUGUSTYN ŁOSIŃSKI IN DER DIÖZESE KIELCE ZWISCHEN 1910–1937

Der Bischof Augustyn Łosiński, der von 1910–1937 Bischof von Kielce war, galt in der damaligen Zeit als einer der herausragendsten Vertreter des polnischen Episkopats. Er stellte die Seelsorgestruktur in der Diözese Kielce auf festen Grund und mit unerschöpflicher Energie und Eifer erweiterte er den Einsatz zur religiösen und sozialen Erneuerung.

Sein Einsatzspektrum umfasste verschiedene Lebensbereiche der Gläubigen in der Diözese: Strukturelle Reform des Priesterseminars, ständige Priesterformation, Verkündigung, Katechese, die Sorge um den Kult, insbesondere den Gesang und die Kirchenmusik, Bildungswesen, soziale und karitative Tätigkeit, Vergrößerung der Patriotischen Bewegung...

Bischof Łosiński war ein Mensch von großem Format und großen Errungenschaften. Dieser Artikel ist ein sehr synthetischer Versuch, diese Errungenschaften aus Anlass zu seinem 70. Todestag aufzuzeigen. Dieser ist am 30. April 2007.

(tłum. br. Rafał Peterle Sam. PMNSM)

Ks. mgr Stanisław FERT – ur. w 1929 r. w Korytnicy (woj. świętokrzyskie). Absolwent KUL – Wydział Teologii Pastoralnej. Pracował w duszpasterstwie: przez 30 lat w parafii Jaroszewiec w diecezji sosnowieckiej jako proboszcz i następnie kustosz Sanktuarium NMP Wspomożycielki Wiernych. Obecnie mieszka w domu Księży Emerytów w Kielcach.